Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 99 (2060) poniedziałek, 28. IV. 1958 r. Cena 40 gr

K. Woroszyłow opuścił Polskę

Mieszkańcy Stolicy serdecznie żegnali gości radzieckich

WARSZAWA (PAP) 26. 4.

26 bm. o godz. 11.45 przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow wraz z towarzyszącymi mu w czasie pobytu w naszym kraju osobami opuścił Polskę na pokładzie samolotu „TU-104".

Warszawa, skąpana tego dnia w promieniach wiosennego słońca, pożegnała gości radzieckich bardzo serdecznie.

Na całą, blisko 20-kilometrową trasę przejazdu K. Woroszyłowa z Belwederu na lotnisko w Babicach, wyległy tłumy mieszkańców stolicy.

Punktualnie o godz. 10 otwarty samochód, w którym zajmują miejsca Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Przewodniczący Rady Państwa PRL, mija bramę Belwederu. Tuż za bramą pierwsza owacja. Na całej długości Al. Ujazdowskich — tłumy.

Godz. 10.45. Odkryty samochód

Odjeżdżających gości żegnają: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Ignacy Loga-Sowiński,**

NA ZDJĘCIU: na lotnisku Bemowo. K. Woroszyłow pozdrawia żegnające go tłumy.

CAF — fot. Wdowiński

I auta wiozące osoby towarzyszące K. Woroszyłowowi, zatrzymują się na płycie lotniska, udekorowanej barwami narodowymi ZSRR i Polski.

Jerzy Morawski, Edward Ochab i inne osobistości.

(Komunikat o pobycie delegacji radzieckiej — na str. 2).

Demokracja socjalistyczna a socjalistyczna gospodarka

HISTORIA zna dwa typy demokracji: burżuazyjną i socjalistyczną. Ta pierwsza zamanifestowała się już na ogół we wszystkich swoich możliwościach i postaciach. Ta druga jest w stadium stawania się, dopiero kształtuje się i nie rozwinęła jeszcze wszystkich swoich możliwości.

Demokracja burżuazyjna nigdzie i nigdy nie wcieliła w życie wszystkich swoich haseł razem lub też każdego z nich do końca. Nawet burżuazyjne rewolucje najczęściej tylko połowicznie realizowały swe społeczne, antyfeudalne postulaty. Szczytne hasła wolności narodów znalazły swe zaprzeczenie w burżuazyjnym kolonializmie i imperializmie. Po pewnym czasie z burżuazyjnej demokracji pozostały jedynie okrojone i w znacznym stopniu sformalizowane swobody polityczne, i to tylko w niektórych krajach kapitalistycznych. Główną przyczyną iluzorycznego i formalnego charakteru burżuazyjnej demokracji jest kapitalistyczna własność środków produkcji. Wskutek kapitalistycznego prawa własności — społeczeństwo już z samej zasady nie może mieć wpływu na decydujące o życiu i pomyślności milionów sprawy produkcji i podziału dochodu społecznego. Już choćby z tego tylko powodu idea ludowładztwa w kapitalistycznych warunkach jest nie do pomyślenia.

Ustrój socjalistyczny po raz pierwszy w historii ludzkości demokrację czyni realną, opierając ją o uspołecznienie środków produkcji. Od chwili, gdy przemysł, handel, a stopniowo i rolnictwo staje się społeczną własnością — zarysowuje się możliwość rzeczywistego decydowania przez pracujących o swym losie. Związek demokracji socjalistycznej z socjalistyczną gospodarką jest jak najściślejszy. Zarządzanie gospodarką, decydowanie o produkcji społecznej i o podziale dochodu społecznego stanowi główną treść demokracji socjalistycznej.

Jest to taka funkcja społeczna, która w ogóle lub tylko w znikomym stopniu istniała w kapitalizmie. Pojawia się ona i nabiera znaczenia wraz z socjalizmem.

Społeczeństwo załatwiać musi kolektywnie, poprzez swoje organizacje, poprzez państwo, wiele wspólnych, społecznych problemów. Choćby takie, jak izolowanie i karanie przestępców lub obrona kraju przed zagrożeniem z zewnątrz. Jednak w miarę rozwoju kultury i dobrobytu na gruncie socjalizmu na pewno zmniejszać się będzie przestępczość i obowiązki społeczeństwa w walce z nią będą zwolna znikać. Rozwój socjalizmu w świecie usunie stopniowo źródła konfliktów międzynarodowych i wynikające stąd funkcje społeczne też kiedyś utracą swe znaczenie.

Natomiast organizowanie społecznej produkcji i podział jej wyników nie tylko nigdy nie stracą znaczenia, lecz w miarę rozwoju ekonomicznego będą zyskiwać na wadze.

Demokracja socjalistyczna powinna oznaczać udział wszystkich ludzi pracy w rozstrzyganiu o ogólno-społecznych sprawach. Społeczne władanie środkami produkcji i założona w nim możliwość celowego, przemyślanego, kierującego się dobrem ogółu użytkowania sił materialnych i umysłowych społeczeństwa — kryją w sobie ogromne rezerwy postępu społecznego. W niewielkim stosunkowo okresie kraje socjalistyczne, najczęściej w przeszłości słabo rozwinięte gospodarczo, uczyniły wielki skok w swym rozwoju. Byłby on zapewne znaczniejszy i bardziej odczuwalny przez ludzi pracy, gdyby nie potworne dziedzictwo zacofania i wielkie ciężary, które przyszło świadczyć, by pokrzyżować wojenne i agresywne plany imperializmu.

*

DLA zarządzania ogólnospołecznymi sprawami niezbędny jest skomplikowany mechanizm. Składają się nań różne organizacje mas pracujących, wśród których szczególną funkcję spełnia partia klasy robotniczej, jednocząca w swych szeregach najbar-

■ *Ciąg dalszy na str. 3*

Przygotowania do obchodów 1 Maja

30 bm. centralna akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 27. 4.

W całym kraju trwają przygotowania do święta 1 Maja — tradycyjnych pochodów, które w dniu tym przejdą ulicami miast oraz różnorodnych imprez — festynów, zabaw, występów zespołów artystycznych i popisów sportowych.

Centralne uroczystości zainauguruje akademia w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, która odbędzie się wieczorem 30 bm. z udziałem kierownictwa partii i rządu, delegacji zakładów przemysłowych, uczelni, instytucji oraz przedstawicieli wsi.

Czyn 1-majowy chłopów

pow. monieckiego

Za przykładem GRN Grądy do czynów społecznych przystąpiło niemal że całe społeczeństwo powiatu monieckiego. Apel GRN Grądy został przyjęty przez obywateli wsi monieckich z wielkim uznaniem, w wyniku czego gromadzkie rady narodowe powiatu monieckiego zadeklarowały swój udział w budowie dróg w czynie 1-majowym.

I tak np. w gromadzie Milewski w dniu 25 kwietnia do pracy przystąpiło 50 furmanek i 30 osób ze wsi Kąty, remontując odcinek drogi o nawierzchni żwirowej 500 metrów.

W GRN Trzcianne w dniu 22 kwietnia do pracy przystąpiły wsie Żudzielec i Zubole. W dniu 24 bm. w tejże gromadzie pracowali gospodarze ze wsi Pisanki oraz Milewo. Udział wzięło 70 furmanek i 35 osób. Wyremontowano 600 m drogi.

W gromadzie Kamionka w dniu 23 kwietnia na zebraniu wiejskim postanowiono, aby każdy gospodarz wyżwirował swoją posesję wraz z przyległym odcinkiem ulicy. W tym dniu pracowało 70 gospodarzy żwirując około 1.000 m ulic.

Gromada Bobrówka. Chłopi tej gromady pracowali przez dwa dni — 21 i 22 kwietnia z 83 furmankami i z 70 ludźmi. W wyniku tej pracy odremontowano i wyżwirowano drogi łączące siedzibę GRN z przyległymi wsiami. Wyżwirowano 1.600 m drogi.

Jest również szereg innych gromad w powiecie, które rozpoczęły w czynie 1-majowym budowę nawierzchni dróg.

Konferencja krajów Maghrebu w Tangerze

KAIR (inf. wł.) 27. 4.

W Tangerze rozpoczęła się w niedzielę konferencja krajów Maghrebu (Maroka, Tunezji i Algerii), poświęcona sprawom jedności północnej Afryki. Porządek dzienny przewiduje omówienie m. in. zagadnienia wojny w Algerze.

Jak przewidują agencje zachodnie przedstawiciele algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego wysuną postulat uzyskania od Maroka i Tunezji militarnej i ekonomicznej pomocy w walce z Francją.

Szybciej nieśmy pomoc

ofiarom powodzi

Wprawdzie groźba powodzi już minęła i ludzie z ewakuowanych wsi powoli przenoszą się do swoich domów, jednak stan alarmowy trwa nadal. Woda w Narwi opadła prawie o 80 cm, ale jeszcze o 1 m przekracza stan alarmowy.

Spustoszenia, jakie poczyniła Narew są duże. 43 rodziny w powiecie łomżyńskim potrzebują natychmiastowej pomocy.

Dwie wsie: Smolarze i Włochówka zostały najbardziej dotknięte klęską powodzi.

Do tych wsi w ubiegły piątek dostarczono żywności i paszy.

Powodzianie powiatu łomżyńskiego, oprócz 16 tys. zł

■ *Ciąg dalszy na str. 4*

Siewy rozpoczęte

Edward Górski ze wsi Męczki (pow. łomżyński) zaoruje pole leżące dotychczas odłogiem. Zasieje tu grykę.

Bronisław Bazydło z synem Ryszardem z Piątnicy k/Łomży wyjechali w ub. sobotę do siewu owsa.

— Posiałem już wykę i groch — mówi B. Bazydło. — Własnym siewnikiem praca idzie szybciej niż kiedyś z płachty.

Zostańmy chwili

■ **NIXON — wiceprezydent USA udał się 27 bm. w 18-dniową podróż po krajach Ameryki Południowej. Pierwszą wizytę złoży w Urugwaju.**

■ **PREMIER IZRAELA — Ben Gurion w odpowiedzi na list premiera Chruszczowa wypowiedział się za całkowitym wstrzymaniem doświadczeń z bronią nuklearną i zniszczenia istniejących zapasów tej broni.**

■ **BRYTYJSKI MINISTER spraw zagranicznych Selwyn Lloyd oświadczył, że nie można klasyfikować broni jądrowej i konwencjonalnej gdyż zarówno jedna jak i druga może powodować zniszczenie.**

Toto-Lotek:

13, 16, 35, 40, 41, 42 i 28

Na wczorajsze zakłady Toto-Lotka wpłynęło ponad 9 milionów rozwiązań. Wylosowano następujące numery: 13, 16, 35, 40, 41, 42 i jako dodatkowy nr 28.

Stosunkowo dobra pogoda w ciągu ostatnich kilku dni pozwoliła na rozpoczęcie prac polowych. Między innymi prace polowe, jako pierwsi w pow. siemiatyckim rozpoczęli mieszkańcy Sutna, Niemirowa i Mielnika, którzy już w dniu 23 bm. przystąpili do orki i wysiewu nawozów sztucznych.

W ubiegłą sobotę do pracy w polu wyszli też dość licznie rolnicy w powiatach zambrowskim i łomżyńskim.

Tekst i zdjęcia:
M. ŚWIDZIŃSKA

Mikojan zakończył wizytę w NRF

BONN (inf. wł.) 27. 4.

Wicepremier ZSRR Mikojan zakończył oficjalną część swojej wizyty w NRF. W niedzielę wyjechał on do Duisburga, skąd w towarzystwie wicekanclerza Erharda udał się na targi przemysłowe do Hannoweru. Wicepremier Mikojan odlatuje do Moskwy w poniedziałek wieczorem.

WYŚCIG POKOJU ZA DNI 4

- patrz str. 6

Zbrojenia atomowe w Anglii

Pierwszy angielski pułk wyposażony w pociski zdalnie kierowane dostarczone przez USA odbywa ćwiczenia w okolicy Hampshire (Anglia).

NA ZDJĘCIU: pocisk typu „Carporal" długości 13 m przygotowany do wystrzelenia. Pocisk ten może być wyposażony w głowicę atomową.

CAF — fot.

Nowy aparat radarowy skonstruowano w Anglii

LONDYN (PAP) 27. 4.

Jak donosi „Sunday Graphic", w królewskim instytucie radarowym w Malvern (Worcestershire) skonstruowano nowy aparat radarowy, który jest w stanie wykryć na bardzo dużą odległość pocisk międzykontynentalny już w kilka sekund po wystrzeleniu.

Uranowa Ewa

EWA — to nazwa pierwszego polskiego reaktora jądrowego, który już za kilka tygodni zostanie uruchomiony w Świerku pod Warszawą. Jego „paliwem" będzie uran, wzbogacony do 10 proc. w rzadszy izotop, tzw. uran-235 (w uranie naturalnym jest tylko 0,7 proc. tego izotopu). „Paliwo" to nie może jednak samo ulegać procesowi rozszczepienia pod wpływem wyzwalanych z niego neutronów, dopóki nie otoczy się go materiałem hamującym te neutrony, czyli spowalniaczem. W „Ewie" spowalniaczem będzie woda aż 4-krotnie destylowana (w aptekach używa się wody destylowanej tylko 2-krotnie). Ta sama woda będzie jednocześnie chłodzić reaktor, odbierając od niego ciepło.

Planowana moc „Ewy" — 2 tysiące kilowatów. Obsługa reaktora projektuje jednak w przyszłości zwiększenie tej mocy przez odpowiednie zmiany konstrukcyjne we własnym zakresie.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie i opady deszczu. Temperatura najniższa od 3 do 7 st., najwyższa — od 7 do 12 st. Wiatry silne z kierunków wschodnich.

Z kampanii wyborczej we Włoszech

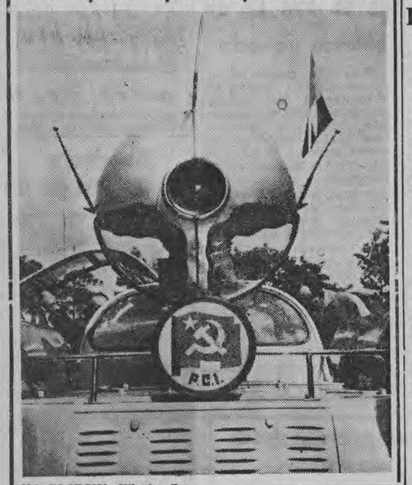

NA ZDJĘCIU: Włoska Partia Komunistyczna posługuje się w kampanii wyborczej specjalnie przygotowanym dla celów propagandowych oryginalnym samochodem wyobrażającym „sputnika" w przestworzach.

FOT — CAF

Jednolite normy zaludnienia mieszkań

WARSZAWA (PAP) 26. 4.

Zarządzenie ministra Gospodarki Komunalnej z 12 bm. dotyczące zasad ustalania norm zaludnienia mieszkań wzbudziło duże zainteresowanie społeczeństwa. Brak bardziej szczegółowych danych na ten temat powodował wiele plotek m. in. o rzekomym zmniejszeniu metrażu na jednego mieszkańca. W związku z tym redaktor gospodarczy PAP zebrał w Min. Gospodarki Komunalnej dokładne informacje o nowych normach zaludnienia mieszkań.

Dotychczasowe przepisy obowiązujące od 1953 r. były dość skomplikowane, a poza tym stwarzały różnice norm zaludnienia w domach nowych, wybudowanych po 1945 r. oraz starych, starych, pozostałych przed tym okresem. Jednocześnie stare przepisy przy ustalaniu norm przewidywały podział mieszkańców na dwie kategorie. Dla przykładu — w myśl dotychczas obowiązujących przepisów w budownictwie nowym normy obejmowały całą powierzchnię użytkową mieszkania (łącznie z kuchnią, przedpokojem, łazienką itp). Obowiązywały tu normy: dla osób I-ej kategorii, do których zaliczono pracowników najemnych, artystów, uczniów i studentów — od 9 do 13,5 m kw., dla osób II kategorii, do której zaliczono m. in. nie pracującą żonę głównego lokatora norma wynosiła od 6 do 9 m kw.

Natomiast w starym budownictwie przy ustalaniu norm zaludnienia brano pod uwagę tylko powierzchnię mieszkalną tym, że nie wliczało się powierzchni kuchni poniżej 9 m kw., kuchni wspólnej (używanej przez kilku współlokatorów) oraz pokoi bez okien. Tu zaś norma dla mieszkańca I kategorii wynosiła od 7 do 11 m. kw., zaś dla drugiej — od 5 do 8 m kw.

Jakie zmiany wprowadza w tej dziedzinie ostatnio wydane zarządzenie. A więc po pierwsze: normy zaludnienia określa się jedynie w metrach kwadratowych powierzchni mieszkalnej, a więc bez kuchni, przedpokoju, łazienki itp. i to zarówno w nowym budownictwie, jak i w starym. Znosi się jednocześnie podział na dwie kategorie mieszkańców. Obecnie obowiązującą normą na jednego lokatora będzie od 7 do 10 m. kw. powierzchni mieszkalnej z tym, że wysokość tę ustalą do 30 czerwca br. rady narodowe, w zależności od warunków w poszczególnych miastach i dzielnicach w danym mieście.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że norm zaludnienia nie zastosuje się do mieszkań jednoizbowych, bez względu na ich wielkość oraz liczbę osób zamieszkujących, jak również do mieszkań 2-izbowych (jeden pokój z kuchnią), o ile zajmują je przy-

Powrót K. Woroszyłowa do Moskwy

MOSKWA (PAP) 26. 4.

Witany przez liczne rzesze mieszkańców Moskwy, które mimo deszczowej pogody zgromadziły się na lotnisku wnukowskim, samolot TU-104 wiozący na pokładzie powracającego z podróży przyjaźni do Polski przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłowa wraz z towarzyszącymi mu osobami wylądował w sobotę o godz. 14.

Wprost z lotniska K. Woroszyłow wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Pałacu Sportowego w Łużnikach, gdzie odbył się wiec ludności Moskwy. Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR w krótkim przemówieniu podzielił się z zebranymi wrażeniami z pobytu w Polsce. Na wiecu przemawiali również przedstawiciele moskiewskich zakładów pracy, inteligencji i młodzieży.

Komunikat o pobycie K. Woroszyłowa w Polsce

Na zakończenie wizyty delegacji radzieckiej w Polsce z K. Woroszyłowem na czele wydany został komunikat o pobycie delegacji w naszym kraju. Komunikat głosi m. in.:

Na zaproszenie Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach od 17 do 26 kwietnia 1958 r. w Polsce przebywał z wizytą przyjaźni Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — **Kliment Woroszyłow.** Wraz z Klimentem Woroszyłowem w wizycie uczestniczyli: tow. **Jekaterina Furcewa** — Deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, Członek Prezydium i Sekretarz KC KPZR; tow. **Kiryl Mazurow** — Członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, kandydat na Członka Prezydium KC KPZR, I Sekretarz KC KP Białorusi; tow. **Stiepan Czerwonienko** — Przewodniczący Komisji Mandatowej Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, Sekretarz KC KP Ukrainy; tow. **Antonas Smiecznas** — członek Komisji dla Spraw Zagranicznych Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, I Sekretarz KC KP Litwy; tow. **Wiaczesław Jelutin** — Minister Szkolnictwa Wyższego ZSRR; tow. **Nikołaj Patoliczew** — Deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, I Zastępca Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR; tow. **Piotr Abrasimow** — Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kliment Woroszyłow i pozostali wybitni działacze radzieccy odbyli spotkania z towarzyszami W. Gomułką, A. Zawadzkim, J. Cyrankiewiczem oraz z innymi wybitnymi działaczami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W przyjaznych rozmowach, które przebiegały w atmosferze serdeczności i pełnego zrozumienia wzajemnego, dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Kliment Woroszyłow i inni działacze partyjni i państwowi Związku Radzieckiego na zaproszenie polskich przyjaciół odbyli podróż po kraju i zwiedzili: Warszawę, Katowice, śląski okręg przemysłowy, Kraków, Nową Hutę, Łódź, Poznań, Gdańsk, Wrocław.

Podczas pobytu w PRL Kliment Woroszyłow i inni działacze partyjni i państwowi ZSRR odbyli przyjacielskie spotkania i prowadzili serdeczne rozmowy z robotnikami, pracownikami rolnictwa, przedstawicielami inteligencji, młodzieży, z kierownicznymi osobistościami partii i organizacji, wchodzących w skład Frontu Jedności Narodu.

Masy pracujące Polski gorąco i serdecznie witały gości radzieckich. Spotkania te — to nowy wyraz trwałości i nienaruszalności przyjaźni polsko-radzieckiej, do której narody obu krajów przywiązują wielką wagę.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow w imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zaprosił Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Aleksandra Zawadzkiego, aby odwiedził Związek Radziecki w dogodnym dla niego czasie. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Nie ustawajmy

w zwalczaniu korupcji i nadużyć

List Okręgowej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zawodowych i Zespołu Wojewódzkiego do Walki z Nadużyciami i Korupcją przy KW PZPR w Białymstoku

DO

EGZEKUTYW PODSTAWOWYCH ORGANIZACJI PARTYJNYCH I RAD ZAKŁADOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH, USŁUGOWYCH I INSTYTUCJI WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO.

Rozpowszechnioną plagą w naszym życiu gospodarczym i społecznym, utrudniającą realizację poprawy bytu mas pracujących, są nadużycia, korupcja i marnotrawstwo. Szkody, jakie wyrządzają nadużycia, korupcja, złodziejstwo i spekulacja, są ogromne. Tworzą one milionowe wyrwy w budżecie państwa, powodują straty, które pokrywane być muszą kosztem wszystkich ludzi pracy, demoralizują społeczeństwo, podrywają w masach zaufanie do władzy i naszego systemu gospodarowania.

X Plenum KC PZPR wydało zdecydowaną walkę wszelkim przejawom złodziejstwa, kumoterstwa, kilkowości, korupcji i spekulacji. Do walki tej, obok państwowego aparatu do ścigania przestępstw, X Plenum KC PZPR powołało partyjne zespoły do walki z nadużyciami i korupcją.

W okresie 5-miesięcznej pracy, zespoły do walki z nadużyciami na terenie naszego województwa rozpatrzyły ogółem 367 spraw. W 291 wypadkach udzielono kar partyjnych. 76 osób usunięto ze stanowisk, a w 129 wypadkach skierowano sprawy na drogę postępowania karnego.

Doświadczenia z dotychczasowej pracy zespołów wskazują, że wykrywanie elementów skorumpowanych i przestępczych jest w dużej mierze dziełem aparatu kontroli i organów MO. Niestety niedostateczny jest udział kierowników przedsiębiorstw i instytucji oraz organizacji partyjnych i związkowych w wykrywaniu przestępstw na terenie ich zakładów pracy.

Podjęta na szeroką skalę przez prasę i organa kontroli walka ze spekulacją nie może być prowadzona bez udziału społeczeństwa, a w szczególności bez udziału organizacji partyjnych i związkowych.

Związki zawodowe mogą i powinny wiele pomóc aparatowi kontroli w wykrywaniu nadużyć, korupcji i spekulacji, gdyż w dziedzinie zwalczania tych plag mają doświadczenie z lat ubiegłych.

Organizacje partyjne i związkowe powinny zorganizować front walki z elementami skorumpowanymi i przestępczymi, bo walka ta jest koniecznością chwili, a tą niezmiernie ważną sprawą jest uświadomienie m. in. od jej rezultatów.

Należy bez przerwy demaskować wszelkie próby korupcji i nadużyć aparatu administracyjnego, ujawniając jednostki przestępcze.

Organizacje partyjne, związkowe i kierownictwo zakładów pracy winni nie ustawać w ujawnianiu ludzi skorumpowanych i w stosunku do winnych nadużyć lub tolerujących nadużycia wyciągać wnioski partyjne i służbowe.

Wciągać należy do walki z nadużyciami i korupcją cały aktyw partyjny i związkowy — tak, aby walka ta nie osłabła ani na chwilę, aż do całkowitego wyeliminowania z naszego życia państwowego, gospodarczego i społecznego ludzi zdeprawowanych, gdyż walka ta, to walka o podniesienie na wyższy poziom naszej stopy życiowej.

Zespół Wojewódzki do Walki z Nadużyciami i Korupcją

Przewodniczący
Piotr Lubieniecki

Za Woj. Kom. Porozumiewawczą Zw. Zaw.
Dymitr Karpowicz

W memorandum do mocarstw zachodnich

Związek Radziecki proponuje

aby w przygotowaniach do konferencji „na szczycie" wzięły również udział Polska i Czechosłowacja

W sprawie zapobieżenia uzbrojeniu Bundeswehry

APEL Rady Najwyższej ZSRR do parlamentu francuskiego

MOSKWA (PAP) 27. 4.

Kroki rządu NRF w sprawie wyposażenia Bundeswehry w broń atomową i wodorową w powiązaniu z planami dowództwa paktu północno-atlantyckiego, mającymi na celu rozmieszczenie na terytorium krajów — uczestników NATO magazynów broni nuklearnej i wyrzutni rakietowych, stwarzają w centrum Europy niebezpieczne ognisko wojny nuklearnej — głosi apel przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR P. Łobanowa, i przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR J. Pejwego, skierowany do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Francji Ie Troquera i przewodniczącego Rady Republiki G. Monnerville'a. Apel opublikowały niedzielne „Izwiestia".

MOSKWA (inf. wł.) 27. 4.

W memorandum przekazanym w sobotę ambasadorom trzech mocarstw zachodnich w Moskwie, w odpowiedzi na poprzednie oświadczenia Związek Radziecki zaproponował, by rozmowy przygotowawcze ambasadorów do konferencji na najwyższym szczeblu toczyły się na wspólnych spotkaniach i **aby wzięły w nich również udział ambasadorzy Polski i Czechosłowacji.**

Memorandum podkreśla, że we wspólnych spotkaniach, których sobie życzy Zachód, **obydwie strony powinny być reprezentowane w równym stopniu.** Związek Radziecki wyraża równocześnie zgodę na przedyskutowanie w razie potrzeby podczas spotkania ambasadorów niektórych problemów, jakie mają być umieszczone na porządku dziennym konferencji szefów rządów.

Zakończenie obrad VII Zjazdu ZKJ

Tow. Tito ponownie wybrany sekretarzem generalnym

LUBLANA (PAP) 26. 4.

W sobotę — ostatnim dniu obrad VII Zjazdu ZKJ wysłuchano sprawozdań trzech komisji, a mianowicie komisji do spraw społeczno-politycznych, komisji do spraw organizacyjnych, politycznych i ideologicznych oraz komisji do spraw polityki zagranicznej i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Zjazd uchwalił jednomyślnie projekt programu ZKJ wraz z poprawkami i uzupełnieniami zgłoszonymi na Zjeździe. Ostateczny tekst programu ZKJ zostanie opublikowany w maju br.

Następnie dokonano wyboru nowego Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii. KC ZKJ liczy obecnie 135 członków. Wybrano również 23 osobową Centralną Komisję Rewizyjną.

Na swym pierwszym posiedzeniu po zakończeniu obrad VII Zjazdu ZKJ nowowybrany Komitet Centralny ZKJ dokonał wyboru nowego Komitetu Wykonawczego. Sekretarzem generalnym wybrany został ponownie **Józef Broz-Tito,** na sekretarzy Komitetu Wykonawczego wybrano **Edvarda Kardelja i Aleksandra Rankovicia.**

W skład Komitetu Wykonawczego KC ZKJ wchodzi 15 osób. Sekretariat składa się z następujących osób: **Józef Broz-Tito, Edvard Kardelj, Aleksander Renkov'ć, Svetozar Vukmanović i Ivan Gosnjak.**

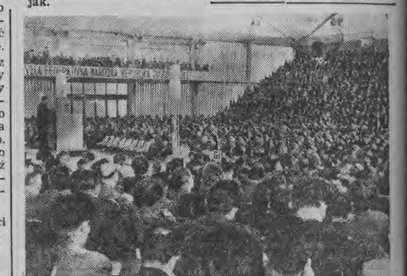

NA ZDJĘCIU: fragment sali. Przemawia prezydent Tito.

FOT — CAF

We wtorek posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) 27. 4.

Stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ Cabot Lodge odczytał na konferencji prasowej, która odbyła się w sobotę w Nowym Jorku, projekt rezolucji, jaką USA zamierzają przedstawić na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, mającym się odbyć we wtorek. Cabot Lodge sprawuje, jak wiadomo, do końca kwietnia funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Rezolucja amerykańska wzywa członków Komisji Rozbrojeniowej ONZ — USA, Związek Radziecki, Francję, W. Brytanię i Kanadę — jak również Danię, Norwegię i wszystkie państwa, które posiadają terytoria na północ od koła podbiegunowego i pragnęłyby włączyć je do strefy objętej inspekcją, do dyskusji i porozumienia się w sprawie ustanowienia strefy kontroli powietrznej nad północnymi regionami Arktyki w związku ze skargą przedłożoną 18 kwietnia Radzie Bezpieczeństwa przez rząd ZSRR.

Milion osób

zwiedziło wystawę w Brukseli

BRUKSELA (PAP) 26. 4.

Dziewięć dni minęło zaledwie od otwarcia Wystawy Światowej w Brukseli, a zwiedziło ją już milion osób.

Szczęście wystąpienia w roli „milionowego gościa" przypadło 32-letniej Lydie Doms, mieszkance flamandzkiego miasteczka Aalst. Została ona serdecznie uroczyście przez dyrekcję wystawy i obdarowana hojnie upominkami.

Nowa metoda regulacji urodzin

WASZYNGTON (PAP) 27. 4.

Nową metodę regulacji urodzin opracował dr Joseph Doyle, profesor uniwersytetu katolickiego w Bostonie, w oparciu o znaną metodę Ogino-Knausa i odkrycie profesora Charlesa Birnberga.

Prasa amerykańska szczegółowo opisuje metodę Doyle'a. Wiadomości na ten temat podaje pod sensacyjnym tytułem: „Kościół Katolicki zapowiada swą zgodę na regulację urodzin".

Wniosek taki oparty jest na oświadczeniu dr Doyle'a na zjeździe ginekologów w Los Angeles, że metoda jego zyskała pełną aprobatę arcybiskupa Bostonu, Richarda Cushina oraz dwóch czołowych teologów uniwersytetu katolickiego w Bostonie.

Demokracja socjalistyczna a socjalistyczna gospodarka

Ciąg dalszy ze str. 1

jest świadomą część robotników i innych ludzi pracy. Rozszerzanie demokracji socjalistycznej, zainicjowane przed dwoma laty przez partię, zmeirzało i zmierza do znacznego rozszerzenia bezpośredniego i bezpośredniego udziału ogółu pracujących w kierowaniu sprawami społecznymi. Było to niezbędne dla lepszego, praktycznego podejmowania decyzji, dla pełniejszej weryfikacji kierowników o potrzebach społecznych, a również dla lepszego zrozumienia i uznaniu za własne przez masy ludowe realizowanych zadań. Tylko wtedy bowiem są szanse, że skutki działania społecznego będą odpowiadać się z zamiarami.

W rezultacie rozszerzono i uspołeczniono istniejące pozaaparatowe środki wpływu mas na politykę i gospodarkę. Rozszerzono kompetencje rad narodowych wszystkich szczebli. Wiele uczyniono dla oparcia funkcjonowania związków zawodowych o wewnętrzną demokrację. Przywrócono spółdzielczą demokrację w spółdzielniach i powołano wiele nowych gałęzi spółdzielczości, szczególnie na wsi. A obok tego powstała nowa, społeczna forma kontroli — rady robotników nad funkcjonowaniem ich zakładów pracy — rady robotnicze, ważna część robotniczego samorządu.

*

ZARZĄDZANIA społecznie zjednoczoną gospodarką dopiero się uczymy. Nie uniknęliśmy wielu błędów. Nie łatwo jest prawidłowo kierować takim dużym przedsiębiorstwem, choć w tej dziedzinie spore doświadczenie zgromadził kapitalizm. W prowadzaniu zjednoczoną, stanowiącą ogólnospołeczną własność gospodarką — takiego doświadczenia przed socjalizmem nie ma. Uczyć się więc musza wszyscy — masy ludowe i spełniający z ich pełnomocnictwa kierownicze funkcje administratorzy.

Kierownicy muszą umieć prawidłowo odczytywać potrzeby społeczne i poznawać je poręż wszystkie skutki swych decyzji, aby poprawiać ujawniające się niedociągnięcia, muszą doskonalić swą wiedzę ekonomiczną i techniczną.

Ale uczyć się muszą również wszyscy ludzie pracy. Rozwój demokracji socjalistycznej rozszerza prawa pracujących, daje im w ręce nowe środki wpływania na bieg spraw publicznych. Wykłada również niemałe obowiązki.

W warunkach kapitalizmu zastawianie się nad swoim własnym, osobistym losem mogło wystarczyć, by człowiek pracy na ogół prawidłowo określił swą podstawę polityczną. On rzeczywiście, kapitalista lub jego pełnomocnicy decydowali o organizacji produkcji i jej wynikach. Przeciw nim ludzie pracy podejmowali walkę o swe prawa.

W zmienionej sytuacji społecznej każdy pracujący w tym czy innym sposób musi mieć cząstkę swej decyzji o tym, jak będzie organizowana produkcja i co zrobić z jej rezultatami, ile na co przeznaczyć. Rośnie więc współodpowiedzialność każdego. Prawidłowa decyzja staje się niemożliwa bez zrozumienia ogólnospołecznych potrzeb i zadań. Trzeba mylić nie tylko o sprawiedliwym podziale rezultatów pracy, ale i takiej organizacji produkcji, aby było to dzielić. Coraz częściej stajemy wobec zagadnień, których nie da się rozstrzygnąć prawidłowo tylko z punktu widzenia bezpośredniego, wąsko pojętego własnego interesu.

Tow. Gomułka mówił na przykład o zmianach w zakresie związków zawodowych o placach nauczycieli. Są one niższe od przeciętnych płac w kraju. Jeśli społeczeństwo wypracuje określone środki na podwyżkę płac, to oczywista powstanie pytanie, komu je dać?

Ale trzeba pomyśleć o skutkach, które dla każdego obywatela z oddzielna i dla wszystkich razem miałoby zbyt długie upośledzenie materialne nauczyciela. Pierwszym takim skutkiem byłby odpływ zdolnej i utalentowanej młodzieży z tego zawodu. Wyniki, jeśli chodzi o wychowanie, wiedzę i kwalifikacje przyszłego pokolenia byłyby opłakane. Odbiłoby się to już za 10—15 lat, a może i wcześniej na zdolnościach wytwórczych narodu. Podobnych sytuacji jest więcej.

Wszystkie problemy produkcji i podziału dochodu, zarówno te wielkie, ogólnonarodowe, plany gospodarcze i budżety państwa, jak i te mniejsze (nie wagą lecz zakresem), np. plan i organizacja produkcji jednej fabryki, czy podział funduszu zakładowego, a nawet i te najdrobniejsze, jak sprawa miejsca pracy pojedynczego robotnika i pracownika lub jego norm pracy muszą być rozpatrywane i z punktu widzenia bezpośrednich interesów pracującego czy załogi, i z punktu widzenia wspólnych potrzeb całego społeczeństwa. Znajdywanie takiego rozwiązania, które najlepiej kojarzyłoby oba te punkty widzenia — powinno być wspólnym dążeniem wszystkich organizacji ludzi pracy. Bez zrozumienia tego związku łatwo można podcinać gałąź, na której się siedzi. Właśnie tak postawiło sprawy pracy, mieszkań, kształcenia zawodowego XI Plenum KC. W tym duchu trzeba będzie rozwiązywać zapewne wiele innych problemów — m. in. norm pracy, oświaty itp. Stąd dwojakie znaczenie nowych form demokracji socjalistycznej, które ostatnio wzbogaciły nasze życie społeczne, a przede wszystkim samorządu robotniczego.

*

SAMORZĄD robotniczy — szczególnie po powołaniu konferencji samorządu, stanowiących wspólne forum organizacji partyjnej, związkowej, rady robotniczej i administracji — pozwolił realizować zasady ogólnej polityki ekonomicznej przy możliwie najpełniejszym uwzględnieniu doświadczeń całej załogi. Wiele błędów popełnionych w przeszłości wynikało nie tylko z fałszywości decyzji kierunkowych. Często słuszna ogólna decyzja była w realizacji biurokratycznie formalizowana i wynik okazywał się daleki od zamierzonego. Brakło pozytywnych efektów, a mnożyły się niepożądane. Są podstawy, aby sądzić, że samorząd robotniczy może zapewnić właśnie walkę od biurokratyzmu, rozumną, zgodną z intencjami ideologicznymi realizację bardzo ważnych, porządkujących naszą gospodarkę decyzji. I tych już podjętych, i tych, które jeszcze stoją przed nami.

Z drugiej strony — właśnie poprzez nadzór i kontrolę nad pracą administracji i racjonalne współdziałanie z nią wszystkich organizacji klasy robotniczej w fabryce samorząd robotniczy może stać się dla aktywu kierowniczego i dla całej załogi wielką i codzienną szkołą świadomości socjalistycznej — ucząc w praktyce odnajdywania związku między interesami osobistymi robotnika a funkcjonowaniem całego przedsiębiorstwa oraz szerzej: całej gospodarki. A bez tego rozwój demokracji socjalistycznej napotykał na niezprzezwyciężalne przeszkody.

A. WERBLAN

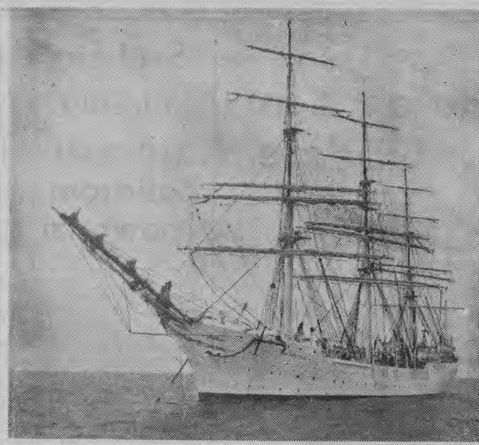

Żaglowiec Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni „Dar Pomorza" wyruszył w dniu 25 kwietnia na Morze Śródziemne w blisko 3-miesięczny rejs. Na południe żaglowca będzie się szkolić 97 uczniów Państwowej Szkoły Morskiej. Portem docelowym „Daru Pomorza" jest Bejrut. Po drodze statek zatrzyma się także w Gibraltarze i Tangerze.

NA ZDJĘCIU: „Dar Pomorza" na redzie portu gdyńskiego.

CAF — fot. Uklejewski

Warszawskie premiery teatralne

W ramach „Dni Leninowskich" Państwowy Teatr Polski przygotował sztukę M. Lermontowa „Maskarada" w reżyserii R. Zawistowskiego. Oprawa scenograficzna — Otto Axer.

NA ZDJĘCIU: Jan Kreczmar (Arbienin) i Władysław Hańcza (Kazarin).

CAP — fot. Matuszewski

Krótszą drogą do naszych mieszkań

Na warsztacie resortów przemysłowych

Projekty reorganizacji ministerstw i statutów zjednoczeń

OPRACOWANE przez Komisję KC PZPR wytyczne w sprawie zmiany struktury organizacyjnej przemysłu kluczowego zostały już zatwierdzone przez kierownictwo partyjne i wchodzą w stadium realizacji. Stanią się one podstawą do opracowania przez wszystkie resorty przemysłowe konkretnych projektów reorganizacji ministerstw oraz statutów poszczególnych zjednoczeń.

W każdym resorcie powołuje się, pod przewodnictwem podsekretarza stanu, komisję do spraw reorganizacji, złożoną z wydzielonych specjalnie do tej pracy działaczy gospodarczych. W skład komisji, poza pracownikami ministerstwa, mają wchodzić przedstawiciele centralnych zarządów i większych przedsiębiorstw, działacze związkowi oraz naukowcy. W toku swych prac komisje resortowe będą się w szerokim zakresie konsultowały z aktywem gospodarczym przedsiębiorstw i wezmą pod uwagę wszystkie dotychczasowe projekty i opracowania w sprawie zmian systemu zarządzania.

OPRACOWANE przez komisje szczegółowe projekty grupowania przedsiębiorstw w zjednoczenia oraz projekty statutów zjednoczeń będą rozpatrzone i wstępnie zatwierdzone przez kolegia ministerstw. W kolegiach wezmą także udział dyrektorzy wszystkich centralnych zarządów. Następnie — w czerwcu br. — projekty poddane zostaną w przedsiębiorstwach dyskusji szerokiego aktywu.

Dyskusję w przedsiębiorstwach koordynować będą komitety wojewódzkie partii, które dopilnują również, aby przedsiębiorstwa przesłały w określonym terminie swoje wnioski do komisji resortowych. Te ostatnie, aby nie przedłużać zbytnio całej akcji, zbierać będą i rozpatrywać wszystkie wnioski i uwagi jeszcze w toku trwania dyskusji celem uwzględnienia ich w ostatecznych opracowaniach.

OSTATECZNE projekty reorganizacyjne oraz statuty resortów i zjednoczeń będą sukcesywnie przedstawiane do zatwierdzenia Radzie Ministrów. Zakończenie całej akcji przewiduje się jeszcze przed upływem sierpnia. (AR)

Ciąg dalszy na str. 4

Członek spółdzielni ma prawo do użytku mieszkania, ale nie może od odprzedać. Stanowi ono bowiem własność spółdzielni (po zwolnieniu mieszkania spółdzielnia zwraca mu włożony wkład).

W spółdzielni budowlano-mieszkaniowej mieszkanie jest własnością członka spółdzielni, który może już je odprzedać innej osobie. Powierzchnia mieszkania może być większa od obowiązujących standartów państwowych. W najniższym typie spółdzielni mieszkaniowej — w zrzeszeniu budowy domów jednorodzinnych — mieszkanie (albo cały dom) po wybudowaniu przechodzi na własność członka spółdzielni.

Wydawałoby się, że w naszym województwie powinny powstawać przede wszystkim dwa pierwsze typy spółdzielni. W toku prac komisje resortowe będą się w szerokim zakresie konsultowały z aktywem gospodarczym przedsiębiorstw i wezmą pod uwagę wszystkie dotychczasowe projekty i opracowania w sprawie zmian systemu zarządzania.

W roku bieżącym budownictwo spółdzielcze w woj. białostockim otrzymało kredyt w wysokości 16.400 tys. zł. A więc kredyt przeszło czterokrotnie większy aniżeli w roku 1957. Przewiduje się oddanie do użytku 44 mieszkań liczących łącznie 180 izb oraz rozpoczęcie i dalszą kontynuację budowy 400 mieszkań (1500 izb).

Dla budownictwa przyzakładowego oraz indywidualnego kredyt bankowy na rok 1958 wynosi 21.280 tys. zł. Do końca roku 1958 oddą się do użytku 481 domów o 1824 izbach oraz rozpocznie się budowanie 334 domów o 1336 izbach.

Dlaczego zrzeszenie?

Zasadniczo istnieją trzy typy spółdzielni mieszkaniowych: mieszkaniowo - lokatorska, budowlano - mieszkaniowa oraz zrzeszenie budowy domów jednorodzinnych. W naszym województwie mamy 1 spółdzielnię mieszkaniowo - lokatorską, 2 spółdzielnie budowlano - mieszkaniowe oraz 10 zrzeszeń budowy domów jednorodzinnych.

Jakie są istotne różnice pomiędzy poszczególnymi typami spółdzielni mieszkaniowych? Spółdzielnia lokatorska buduje domy wielorodzinne według standartów państwowych. Zrzesza ona ludzi najmniej zarabiających, którzy jednak mogą oszczędzać.

Wodpowiedzi na KRYTYKĘ

Niedawno zamieściliśmy w „Gazecie" notatkę, w której krytykowaliśmy dyrekcję Białostockich Zakładów Roszarniczych za to, że nie dość konsekwentnie likwiduje przerosty w zatrudnieniu. W odpowiedzi otrzymaliśmy wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy: „Zakłady nasze rzeczywiście zatrudniają 7 wozaków prywatnych, którzy dowożą słomę z baseonów do suszarek, gdzie nie można zastosować ciągnika ze względu na warunek lokalizacji budynku.

Ostatnio wybudowaliśmy specjalny elektrowciąg, służący wyłącznie do dowożenia słomy z baseonów do suszarek. Na razie jednak nie jest on przyjęty przez dozór dźwigów (brak dokumentacji rejestracyjnej). Skoro tylko elektrowciąg zostanie przyjęty do eksploatacji, wszyscy wozacy zostaną zwolnieni. Obecnie rozważamy możliwość zwolnienia dwóch wozaków".

Głowny Inżynier
A. SOBIESZCZUK

Prząszki

Też

Bardzo pięknie, że się tępi
Dziś przerosty personelu
Walczmy jednak przy okazji
Z przerostami — słów zbyt wielu.

J. BIAŁECKI

O wszystkim po trochu

Wydatki na „kratki"

Walka rządu ze światem przestępczym kosztuje Stany Zjednoczone 20 miliardów dolarów rocznie — oświadczył w telewizji prokurator generalny USA, Rogers. Według urzędowych danych w roku 1957 zanotowano w Stanach Zjednoczonych 2,8 miliona przestępstw, to jest o 8 proc. więcej niż w roku poprzednim. (AR)

Racjonalizacja

1000 dolarów premii otrzymała pewna urzędnicza zakładu ubezpieczeń z St. Paul (stan Minnesota, USA) za pomysł racjonalizatorski, przedłożony w swojej firmie. Urzędniczka zaproponowała, aby... zlikwidować zajmowany przez nią etat. (AR)

Wielką atrakcją dla mieszkańców Trójmiasta jest niedźwiadek „Puchatko" z ZOO w Oliwie wychowywany przez mamkę-sukę. Imię mamie misiowi nadały dzieci Wybrzeża.

CAF — fot. Kosycarz

Hej przeleciał szpaczek...

W stolicy Chin, Pekinie, wydano niedawno kolejną bitwę jednej z „chińskich plag", przy czym chodziło tym razem o szpaki. W ciągu tylko trzech godzin polowania tłumem 50 tysięcy „myśliwych", głównie dzieci i młodzieży, padło 15 tysięcy tych ptaszków. Jedna z gazet pekińskich zamieściła charakterystyczny „rozkaz": „Nie wycofamy się prędzej, dopóki bitwa nie będzie wygrana". (AR)

Gorsi od zawodowców

Trzech dyrektorów banku we Włoszech skazano na wieloletnie więzienie za wystawienie czeków bez pokrycia na sumę miliarda lirów. W sentencji wyroku sąd podkreślił m. in., że dyrektorzy naruszyli nawet etykę zawodowych złodziei, którzy nie kradną na własnym podwórku. (AR)

Komentarz DNIA

Rozstańmy się z nimi serdecznie

W dniu 30 czerwca upływa termin wypowiedzenia pracy tym wszystkim rencistom, którzy na skutek podniesienia im renty na podstawie ustawy sejmowej opuszczą dotychczasową pracę i przejdą na zasłużony wypoczynek. W całym województwie dotyczy to około 3.500 osób, z czego w Białymstoku — 1.200 osób.

Zwalniani będą z pracy ludzie starsi, tacy którzy przepracowali nieraz po kilkadziesiąt lat w jednym zakładzie pracy. Zżyli się ze swą fabryką, przyzwyczaili do swej pracy, włożyli w nią dużo serca, sporo wysiłku.

Bez wątpienia trudno im będzie rozstawać się ze swym dotychczasowym środowiskiem, z którym wspólnie przeżyli wiele trudności i sukcesów.

Ludzie ci do końca życia będą z rozrzewnieniem wspominać swój zakład pracy. Świadomość, że i oni byli przez długie lata użytecznymi swej Ojczyźnie, osłodzi im w pewnym stopniu te lata bezczynności zawodowej, jakie spędzą po opuszczeniu pracy.

Chodzi o to, ażeby ich wspomnienia były czyste, nie skażone żadnym zgrzytem. Dla nich będzie to miało na pewno niemałe znaczenie.

A to zależy również od tego w jaki sposób, w jakiej formie zakłady pracy rozstaną się z nimi. Naszym zdaniem nie wystarczy tylko doręczenie im odpowiednich zaświadczeń w referacie personalnym, nie wystarczy sama rozmowa z kierownikiem tego referatu.

ROZSTANIE się z tymi ludźmi, ich pożegnanie powinno mieć jakiś bardziej uroczysty charakter. Nie zaszkodziłoby to nikomu, gdyby rady zakładowe pomyślały o zorganizowaniu małej, serdecznej uroczystości z okazji pożegnania się z długoletnimi pracownikami.

Niech porozmawia z nimi serdecznie podczas takiej uroczystości i dyrektor zakładu, i przedstawiciel rady zakładowej. Niech wyrażą im swe podziękowanie za dotychczasowe wysiłki dla dobra zakładu.

Niech rada zakładowa lub dyrekcja znajdzie jakieś skromne fundusze na symboliczną lampkę wina, na parę kwiatów czy wydrukowanie specjalnych dyplomów z podziękowaniem za długoletnią pracę. Może w niejednym zakładzie pracy znajdą się i fundusze na skromną premię pożegnalną.

W sumie będą to dla zakładu drobiazgi. Ale dla zwalnianych pracowników te właśnie drobiazgi stanowić będą bardzo dużo.

POŻEGNAJMY się zatem z odchodzącymi w dniu 30 czerwca pracownikami w sposób jak najbardziej serdeczny. Wyraźmy im swój szacunek i wdzięczność za te lata pracy, w których wielu z nich sterało swe siły.

Do 30 czerwca jest jeszcze sporo czasu. Ale pomyślmy o tym już dziś, ażeby ta mała uroczystość pożegnalna wypadła jak najlepiej. (hk)

Roztrząsacze z Czarnej Wsi

Do Francji i na Węgry

Jak się dowiadujemy, Fabryka Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi wysyła w tych dniach po jednym roztrząsaczu dla firm francuskiej i węgierskiej. Zarówno Francuzi jak i Węgrzy interesują się naszymi roztrząsaczami do obornika i prawdopodobnie zechcą zamówić u nas pewną liczbę tych maszyn. Na razie francuscy i węgierscy importerzy zażądali egzemplarzy okazowych.

Jak na Riwierze

Rowerem po... wodzie

Jako pierwsi zażywają pierwszej przejażdżki rowerem wodnym jego wykonawcy Kazimierz Olczyk oraz Zygmunt Pecko.

Fot. — B. Purta

NAD małym jeziorkiem w Goldapi zebrało się kilka osób. Mimo że pogoda nienajlepsza (pochmurno, rosi zimny, przenikliwy deszcz), wszyscy cierpliwie czekają.

Podjeżdża ciężarówka. Oczy ciekawskich od razu kierują się na samochód. Bo i jest się czego „dziwować". Za chwilę spłynie na wodę... rower. Tego jeszcze w Goldapi nie było.

ROBOTNICY zdejmują z samochodu ciężki „bagaż". Rower wodny waży bowiem około 140 kg. Projektanci przewidywali mniejszy ciężar — około 80 kg, ale w toku produkcji trzeba było dawać grubsze rurki i blachę.

Ale oto rower znajduje się już na środku jeziora. Pedałują, kierownik Zakładu Mechanicznego w Goldapi — Kazimierz Olczyk oraz ślusarz Zygmunt Pecko. Ktoś z brzegu rzuca na wodę kij.

— Weźcie to dla pewności — mówi żartobliwie.

Obaj pasażerowie a jednocześnie wykonawcy nowego pojazdu, chcąc udowodnić dowcipnisiowi, że nie ma racji, kołyszą w obie strony rowerem. Ten trzyma się mocno na wodzie. Łatwo się nie przewróci.

Chętnych do odbycia przejażdżki jest coraz więcej. Przybyli z Białegostoku pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego, śledzą pilnie każdy ruch i „zachowanie się" roweru na wodzie.

Po skończonej próbie rozmawiamy z inżynierem Wiesławem Łukaszewiczem, przedstawicielem Pracowni Konstrukcyjnej przy WZPT w Białymstoku, w której narodził się projekt roweru wodnego.

— Dzisiejsze „wodowanie" roweru miało dla nas duże znaczenie — mówi inż. Łukaszewicz. — W zasadzie wypadło ono pomyślnie. Trzeba będzie jednak dokonać pewnych, nieznacznych poprawek, między innymi zwiększymy koło napędowe i ster, krzesła drewniane zamienimy na krzesła leżakowe, wykonamy osłony boczne.

— Kiedy będziemy mogli zobaczyć rowery wodne na augustowskich i mazurskich jeziorach?

— Sądzę — odpowiada inż. Łukaszewicz — że za kilka tygodni Zakład Mechaniczny w Goldapi przystąpi do seryjnej produkcji rowerów wodnych. W roku bieżącym chcielibyśmy ich wykonać około 50 sztuk.

Cóż, od siebie możemy dodać tylko to, że rower wodny bardzo się nam spodobał. Gratulujemy pomysłowym konstruktorom! Oby tylko jak najszybciej pojawiły się na mazurskich i augustowskich jeziorach. (s)

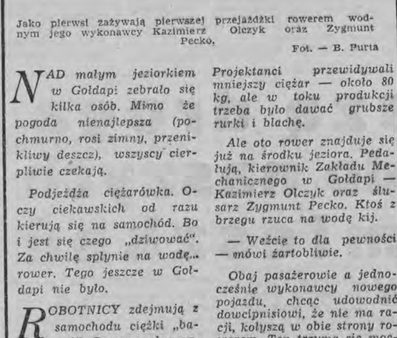

„Ojciec" roweru wodnego — młody konstruktor inż. Jan Łukaszewicz.

Fot. — Z. Zaremba

Miliard siedemset milionów rocznie...

Czy wiecie, że Polski Przemysł Zapałczany wytwarza rocznie 340 tys. skrzyń zapałek (1 skrzynia — 5 tys. pudełek), co wynosi 1.700 milionów pudełek.

Zapałki polskie są eksportowane do kilkunastu krajów w ilości ok. 20 tysięcy skrzyń rocznie. Pozostała produkcja zużywana jest w kraju.

A dlaczego w niektórych pudełkach dopiero co trzecia zapałka nie gaśnie? Bo są źle przechowywane w składnicach hurtowych, magazynach przy sklepach (np. obok solii), a najgorzej w kioskach ulicznych. Wystarczy, aby rozpakowana skrzynka poleżała 2 godziny w wilgotnym miejscu, a już zapałki stracą wiele na wartości.

Skąd to wiemy? Uchylił przed nami rąbka tych tajemnic dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego w Polsce — inż. Podlewski.

A teraz spróbujcie, Czytelnicy, zabawić się obliczeniem: ile zapałek zużywają dziennie mieszkańcy całego kraju? (zb)

Szybciej nieśmy pomoc ofiarom powodzi

Ciąg dalszy ze str. 1

otrzymanych z Prezydium WRN w pierwszym okresie powodzi, nie otrzymali dotychczas z województwa dalszej pomocy. Wprawdzie mieszkańcy powiatu tomżyńskiego z dużą serdecznością zajęli się losem powodzian, ale to chyba nie wystarczy.

Pierwszą wsią, która wyszła z inicjatywą pomocy materialnej, było Szczepankowo. Zbiórka na powodzian zajęło się tam kółko rolnicze. Zebrano 6 m zboża, 1300 kg ziemniaków, 200 kg siana oraz 500 zł i przekazano to wszystko mieszkańcom wsi Smolarze i Włochówka. Z pomocą pospieszył też PGR w Kisielnicy — przekazując 1500 kg ziemniaków. To wszystko jednak wciąż za mało i natychmiastowa pomoc województwa jest konieczna.

W katastrofalnej wprost sytuacji znajdują się szczególnie 3 rodziny — Jadwigi Bogdańskiej we wsi Włochówka, Gabrieli Barszczewskiej ze wsi Sulin i Reginy Kalinowskiej ze wsi Smolarze. Trzeba im natychmiast pomóc i wysłać trochę odzieży, przynajmniej dla dzieci, których w tych rodzinach jest jedenaścioro.

Wciąż przecież napływają meldunki o składaniu odzieży i pieniędzy przez zakłady, instytucje i społeczeństwo.

Ostatnio z pomocą ludziom dotkniętym klęską powodzi przyszły Suwałki, Ełk, Zambrów, Bielsk-Podlaski, Hajnówka.

Są więc fundusze i jest dużo dobrej woli ze strony całego społeczeństwa. Dlaczego więc tak długo czekają powodzianie na konkretną pomoc? (as)

Krótszą drogą do nowych mieszkań

Ciąg dalszy ze str. 3

ni — lokatorska i budowlano-mieszkaniowa. W spółdzielniach tych bowiem można najtaniej i najszybciej „wybudować" sobie mieszkanie. Tymczasem sytuacja jest akurat odwrotna. W przeciwieństwie do innych województw, na Białostocczyźnie najwięcej organizuje się zrzeszeń budowy domów jednorodzinnych.

Co dziwniejsze, rady narodowe, idąc po linii najmniejszego oporu, popierają i zachęcają mieszkańców właśnie do organizowania „zrzeszeń". Powoduje to wzrost miast wszerz, a co za tym idzie, konieczność budowy kosztownych urządzeń komunalnych (uzbrojenie terenu). „Zrzeszenia" zabierają dużo działek budowlanych, których i tak mamy za mało w naszych miastach.

W jedności siła...

XI Plenum KC naszej partii wskazało na możliwość prowadzenia budownictwa przyzakładowego nie tylko w znanej dotychczas formie własnych domów mieszkalnych zakładu, w których obowiązuje rygor utraty mieszkania w przypadku zmiany miejsca pracy, lecz również jako budownictwa spółdzielczego oraz indywidualnego. Utworzone zostaną zakładowe fundusze mieszkaniowe, które będą zasilane z odpisu na fundusz zakładowy, z własnych wkładów pieniężnych pracowników oraz z innych wpływów.

Jak w białostockich zakładach pracy realizowane są te postanowienia XI Plenum? Stwierdzić należy, że nie najlepiej. Można mieć pretensje do załóg takich przedsiębiorstw, jak na przykład BZPW im. Sierżana, czy Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, które na budownictwo mieszkaniowe przeznaczyły skąpy odsetek swoich funduszy zakładowych. A trzeba wiedzieć, że mieszkań „darmowych" będzie coraz mniej i otrzymają je tylko ci, którzy najmniej zarabiają i znajdują się w szczególnie ciężkich warunkach.

Z uznaniem natomiast należy powitać decyzje załóg Fabryki Sklejek w Dojlidach oraz Zakładów Drzewnych Przemysłu Leśnego w Hajnówce, które przy podziale funduszu zakładowego wykazały duże zrozumienie dla budownictwa przyzakładowego, W zakładach tych budownictwo przyzakładowe znajduje się na dobrej drodze.

Poszczególne zakłady pracy w naszym województwie dysponują drobnymi funduszami, przeznaczonymi na budownictwo mieszkaniowe. W najlepszym razie zakład może udzielić pożyczki kilku pracownikom na wybudowanie domów jednorodzinnych. **Dlatego też warto się zastanowić, czy nie należałoby skumulować rozproszonych zakładowych funduszy mieszkaniowych. W ten sposób zebrałaby się kilkunastomilionowa kwota, za którą można by wybudować kilka bloków mieszkalnych.** Uzyskałbyśmy o wiele więcej mieszkań, aniżeli pozwoli budowę domów jednorodzinnych przy zakładach pracy. Sądzimy, że nasze inicjatywę poprą związki zawodowe, rady robotnicze oraz zarządy białostockich fabryk.

Wóz Drzymały nie „chwyci"

Rozmawiając o budownictwie spółdzielczym i indywidualnym z dyrektorem Oddziału Banku Inwestycyjnego w Białymstoku, gb. Hulpowskim, usłyszałem: — Niepokoi mnie to, czy potrafimy w roku bieżącym zużytkować przyznane nam kredyty. Chodzi bowiem o to, że rady narodowe opieszale załatwiają sprawy związane z przydzielaniem działek budowlanych.

Obawy dyrektora Hulpowskiego nie są bezpodstawne. Wielu ludzi ma pieniądze, materiały budowlane, dobre chęci, ale nie może rozpocząć budowy własnych domów. Należy bowiem stwierdzić, że rady narodowe opieszale przyznają działki budowlane. W poważnym stopniu hamuje to i opóźnia budownictwo spółdzielcze i indywidualne.

W naszym województwie tzw. „przewłaszczanie" mierza opuszczonego przebiega bardzo ślamazarnie. W roku bieżącym do 31 marca skierowano do sądów powiatowych 1.109 wniosków o uregulowanie prawa własności, z tego na działki budowlane zaledwie 250 wniosków. Szczególnie niedbale załatwiają te sprawy powiaty: Bielsk - Podlaski, Hajnówka, Kolno, Łapy, Monki i Zambrów.

Również służba geodezyjna powinna w pierwszej kolejności i szybciej wykonywać pomiary na tych terenach w poszczególnych miastach, które mają być przeznaczone na działki budowlane. To samo dotyczy sądów powiatowych. Sądy powinny szybciej i sprawniej załatwiać wnioski, dotyczące działek budowlanych. Nie wolno pozwolić, aby nasze województwo miało zrezygnować pod koniec roku z części kredytów na budownictwo mieszkaniowe.

ST. SWIERAD

Jarmarki powiatowe zostaną wznowione w Wysokiem Mazowieckiem

Gospodarze miasta Wysokie-Mazowieckie postanowili wznowić tradycję urządzania comiesięcznych jarmarków powiatowych.

Pierwszy taki jarmark wyznaczony został na dzień 5 maja br., a następne odbywać się będą w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca — aż do końca roku.

Organizowaniem jarmarków zajęło się Prezydium MRN w Wysokiem - Mazowieckiem wspólnie z placówkami handlowymi PZGS i PSS. Na targowisku mają być urządzone nowe stoiska i straganiy tak, aby zjeżdżającym na jarmarki rolnikom zapewnić dogodne warunki kupna jak i sprzedaży. (m)

Będzie rewizja sprawy Husiatyńskiej

(Od naszego przedstawiciela)

Do sądów w Warszawie i innych miastach nieprzerwanie napływają sprawy o przestępstwa dewizowe. Nie są one na miarę Husiatyńskiej. Rozstrzyganie ich odciąga się w czasie, skazani na ostateczne orzeczenia sądu Najwyższego.

24 bm. prokuratura stolicy złoży rewizję wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy jaki zapadł w procesie Husiatyńskiej i 13 oskarżonych.

Wyrok zaskarżono do Sądu Najwyższego w części uniewinniającej Husiatyńską, Hendyksiego i Sanlewską z zarzutów o przestępstwo dewizowe. Jak wiadomo, Husiatyńska sąd skazał na 4 lat więzienia za to, że przechowywała ona urzędników celnych. Sąd zawyrokował zwrot zakwestionowanego majątku Husiatyńskiej (8.200.000 zł, 29 tys. metrów tkaniny nylonowej i 113 skór), w tej też części, prokuratura zaskarżyła wyrok.

W motywacji rewizji stwierdza się, że istota przestępczego działania Husiatyńskiej polegała na zawarciu przez nią bez zezwolenia władz dewizowych umowy z cudzoziemcem. Na skutek tego porozumienia zawartego między Husiatyńską a Hulskiem, ten ostatni mógł dysponować w Polsce krajowymi środkami płatniczymi.

Prokuratura nie zgadza się również ze stwierdzeniem sądu, że działalność Husiatyńskiej nie przyniosła państwu żadnej szkody — jak to stwierdzono w uzasadnieniu wyroku.

Działanie Husiatyńskiej — stwierdza prokuratura — chociaż nie uszczupliło zasobów dewizowych państwa, to jednak hamowało ich dopływ z zagranicy, przymuszonej o te kwoty, które pobrał Hulak w USA.

M. KOBYLARZ

Potomek rodziny Chopinów żyje w Szczecinie

SZCZECIN (PAP) 26. 4.

Jedna z tegorocznych nagród artystycznych Szczecina przyznano znanemu tu szeroko artyście plastykowi — Feliksowi Ciechomskiemu. Ujawnione przez artystę szczegóły dotyczące koligacji rodzinnych dowodzą, że jest on w prostej linii potomkiem rodziny Chopinów. Siostra Fryderyka Chopina — Ludwika, która wyszła za mąż za Józefa Jędrzejewicza, jest prababką Feliksa Ciechomskiego.

Uśmiechnij się

— Dawniej trzymaliśmy za wsze złote rybki, ale Maciuś stale je zjadał...

„Daily Sketch"

MIASTA

PONIEDZIAŁEK

28

kwietnia

Pawła

Spacery

Pogodne przedpołudnie wczorajszej niedzieli wykorzystali białostoczanie na spacer. Zaroiło się chodniki Rynku Kościuszki i ulicy Lipowej. Wielu spacerowiczów odwiedziło także białostockie planty. Widziało się tu najczęściej mamusie ze swoimi pociechami.

Lody

Wczoraj na ulicach Białegostoku ukazały się po raz pierwszy w tym roku białe wózki z lodami. Pierwszymi amatorami tego mrożonego specjału byli oczywiście uczniowie białostockich szkół w wieku od 8 do 12 lat.

Plakaty

O plakatach, a raczej o nieodpowiednim ich rozlepianiu pisaliśmy już niejednokrotnie. Smuci nas niezmiernie fakt, że niestety bezskutecznie. Nadal rozlepia się plakaty na murach a nie na tablicach ogłoszeń, których wiele przed kilkoma laty wystawiono na ulicach naszego miasta. Mury oblepione starymi plakatami wyglądają bardzo brzydko a całe miasto niechlujnie.

Wystawa młodych plastyków

Dużym zainteresowaniem cieszyła się zorganizowana w Wojewódzkim Domu Kultury w Białymstoku wystawa młodych plastyków: Krystyny Gutowskiej i Jerzego Strzednickiego. W związku z tym WDK zamierza przedłużyć wystawę jeszcze o kilka dni. (lk)

Nowe władze

Wczoraj obradował w Białymstoku walny zjazd Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług. Na zjeździe dokonano wyboru nowych władz Związku.

Prezesem wybrany został ob. Bogdan Kierznowski — kupiec z Białegostoku, a członkami Zarządu przedstawiciele poszczególnych branż prywatnego handlu i usług.

Plan zajęć na WUM-L

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące zajęcia:

ROK I

— Godz. 15 — 17.25 — wykład z teorii państwa i prawa pt. „Prawo karne" wygłosi prokurator wojewódzki tow. Żojkowski;

— godz. 18.05 — seminarium z ekonomiki politycznej kapitalizmu pt. „Kapitał pożyczkowy i proces pożyczkowy. Obieg pieniędzy" przeprowadzi mgr Bakun.

ROK II

— godz. 15 — 17.25 — Seminarium z materializmu dialektycznego pt. „Podstawowe prawa dialektyki" przeprowadzi mgr Lebiedziński;

— godz. 17.30 — 19.35 — wykład z ekonomiki i organizacji pracy pt. „Inwestycje i wytwórcze ponyski inwestycyjnej" wygłosi inż. Zientara.

Wieczornicą w Klubie TPP-R zakończone zostały obchody „Dni Leninowskich" w Białymstoku

W dniu 26 kwietnia bież. roku w sali Klubu TPP-R w Białymstoku odbyła się miła wieczornica młodzieżowa, zorganizowana w związku z zakończeniem „Dni Leninowskich" w naszym województwie.

Na wstępie jedna z uczennic odczytała fragmenty wspomnień o pobycie Lenina w Polsce napisane przez rosyjskiego rewolucjonistę Bagockiego.

„Subtelny i łagodny w stosunkach z ludźmi. Włodzimierz Iljicz był stanowczy, kiedy chodziło o sprawy zasadnicze. Jego krytyka w takich wypadkach była ostra i nieubłagana" — pisał o Leninie rewolucjonista Bagocki.

Z kolei wystąpił zespół artystyczny Liceum Wychowawczyń Przedszkoli. Recytacje, piosenki i tańce ludowe złożyły się na całość tej miłej, młodzieżowej wieczornicy. (lk)

Ponad 70 prac nadesłano na konkurs rysunkowy OZK i „Gazety"

Dwa tygodnie temu w związku z wyświetlaniem w kinie „Ton" filmu pt. „Król Maciuś I" ogłosiliśmy konkurs na rysunek dziecięcy, związany tematycznie z tym filmem. Organizatorami konkursu był Okręgowy Zarząd Kin i redakcja „Gazety Białostockiej".

W dniu 24 bm. zebrało się jury, które dokonało przeglądu prac konkursowych. A było ich nie mało, bo przeszło 70. Przysłały je głównie dzieci z klas I i II, choć nie brakowało i przedszkolaków, a także uczniów klas starszych, jak IV, V i VI.

Uwagę zwracają rysunki: Andrzeja Bilińskiego (7 lat), który nadesłał cały cykl, przedstawiający dzieje Maciusia I, Ani Szewko (7 lat), Genadiusza Klimka (7 lat), Anatola Puchnarewicza (7 lat).

Wśród wyróżnionych znajdują się również prace najmłodszych — Basi Bołoz (6 lat), i Kasi Nowara (5 lat). Ze starszych — Krysi Sochor, Zygmunta Kłodeckiego, Jadwigi Ignatowicz, Romka Grycewicza, Tadka Kołpaka, Czarka Krzemienieckiego.

Prace wyróżnione znajdą się na wystawie w hallu kina „Ton", jaka urządzona zostanie już w przyszłym tygodniu. O terminie wręczenia nagród powiadomimy w najbliższych dniach. (s)

Wystawa obrazująca rozwój Wietnamu

29 bm. o godz. 17 w sali wystawowej WDK nastąpi otwarcie wystawy, obrazującej rozwój Republiki Ludowo - Demokratycznej Wietnamu.

Wystawę oragnizuje Białostocki Oddział Stowarzyszenia PAX.

Po uroczystości otwarcia, w sali biblioteki wojewódzkiej, sekretarz ambasady pan Hoang-Luong wygłosi odczyt o Republice Ludowo-Demokratycznej Wietnamu.

Wystawa trwać będzie do 10 maja.

Oczekiwane RADIOWE

...W PONIEDZIAŁEK

6.10 Wiejski kalejdoskop; 7.10 Muzyka poranna; **10.00** Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego; **11.20** Muzyka dla wszystkich; **13.30** Audycja dla dzieci; **15.25** Muzyka rozrywkowa; **17.00 Radiowy przegląd kulturalny; 17.25 Piosenki ludowe Białostoczyzny; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.35** Muzyka i aktualności; **19.00** Nowości muzyki rozrywkowej; **19.30** Taniec i piosenka; **22.00** Dyskusja przed mikrofonem; **22.30** Opowieść o Moniuszce.

Audycje Rozgłośni Harcerskiej

Harcerski Magazyn Dźwiękowy; Przegląd audycji tygodnia.

Rozkład zajęć na Uniwersytecie Powszechnym

Poniedziałek, 28. IV. — Wydział fizyki: (Mała Aula AMB, godz. 18) — wykład pt. „Własności gazów" wygłosi mgr Z. Wojtowicz.

Wtorek, 29. IV. — Wydział historii i sztuki: (sala TWP, godz. 17) — wykład pt. „Wybrane zagadnienia ze sztuki średniowiecznej" wygłosi mgr Wacław Kochanowski.

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Pani dr Janinie Sadownik z Woj. Szpitala im. J. Śniadeckiego za bezinteresowne leczenie i opiekę oraz siostrom Oddz. Męskiego i całemu personelowi składa serdeczne podziękowanie L. P. Skrzeczko. g 824-1

Wielebnemu ks. Syczewskiemu, dowódcy JW 1120, oficerstwu, kolegom i wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego d. p. Piotra Siedleckiego, serdeczne Bóg zapłać składają — siostrzana żona, matka i rodzina. g 843-1

LOKALE

Zamienię mieszkanie: dwa pokoje z kuchnią, wygodami w Łomży na podobne w Ełku lub Białymstoku. Wiadomość: Białystok, tel. 55-11 wewn. 17, lub Łomża tel. 131. g 823-1

Zamienię mieszkanie: pokój z kuchnią w blokach na dwa pokoje z kuchnią w blokach. Wiadomość: Nowy Świat 8 m. 1. g 828-1

PRACA

Pilnie poszukuję gosposi. Jakub Łyżwa, Fasty bl. 2 m. 6. Zgłaszać się od godz. 16 — 18. g 821-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam stajnię drewnianą i chlewy. Józef Sławiński, Szyszki. (2 km. od Sokółki). g 820-1

Sprzedam śrutownik, kamienie średnicy 50 cm. nowe oraz pilę tarczową z wózkiem w obudowie metalowej, wykonanie fabryczne. Wiadomość: Białystok, ul. Pieczurki 23/1. g 827-1

Sprzedam plac około 1.200 m kw. w Augustowie przy ul. Nadrzecznej II Nr 42 Wiadomość: Augustów, Nadrzeczna II Nr 42. g 832-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 18 ha wraz z zabudowaniami w miejscowości kol. Folwarki Tylwickie, woj. Białystok. Wiadomość: Białystok, ul. Folwarczna 2. g 833-1

Jednostka WOP-u w Białymstoku Nr 1059 przy ul. Bema 100, tel. 35-36 — garaż ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda" typ 1101. Cena wywoławcza wynosi 22.500 zł. Przetarg odbędzie się w garażu jednostki WOP w niżej podanych terminach:

I — 16 maja 1958 r. godz. 8.30
II — 31 maja 1958 r. godz. 8.30
III — 13 czerwca 1958 r. godz. 8.30.

Pojazd można oglądać od godziny 8.00 do godz. 16.00 w garażu jednostki w dni powszednie. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać na rachunek WOP, konto nr 113-110-99 NBP II Oddział Miejski w Białymstoku najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg ewentualnie w dniu przetargu do kasy jednostki.

Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie wydane przez Prezydium WRN. k 475-0

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Olecku, ul. Cmentarna 5 tel. 117 ogłasza

przetarg ograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Chevrolet" typ C-15, nośność 3/4 t.

Przetarg odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno - Melioracyjnych w Olecku, ul. Cmentarna 5 w niżej podanych terminach:

I — 12 maja 1958 r. godz. 11.00
II — 26 maja 1958 r. godz. 11.00
III — 9 czerwca 1958 r. godz. 11.00.

Cena wywoławcza I-go przetargu — 50.000 zł. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, które spełnią wymagania podane w zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. § 9 p. 1 i 2 (Monitor Polski Nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r.).

Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Rejonowego Kierownictwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

Samochód można oglądać codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 8.00 do 14.00 w garażu Rejonowego Kierowniciwa przy ul. Cmentarnej 5. k 465-1

Spółdzielnia Pracy „WAGA"
Białystok, ul. Polska 47, tel. 60-53
wykonuje na terenie woj. białostockiego
remonty,
montaże,
konserwacje
wag wszelkich typów.
Przewóz wag własnym transportem samochodowym.
Wyjazdowe brygady remontowe do ośrodków wiejskich. k 473-0

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi w Białymstoku
uprzejmie komunikuje P. T. odbiorców, że
magazyny Hurtowni w Białymstoku, Ełku i Łomży będą nieczynne w dniach 2 — 8 maja br.
na skutek przeprowadzania inwentaryzacji.
W związku z powyższym prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w artykuły galanteryjne i zabawki. k 481-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Cukiernika kompletnika zatrudni i natychmiast Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Spożywczego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46, tel. 28-05. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne. k 480-0

Biur. Zakł. Graf. B-k, Malmeda 1 E-2

56)

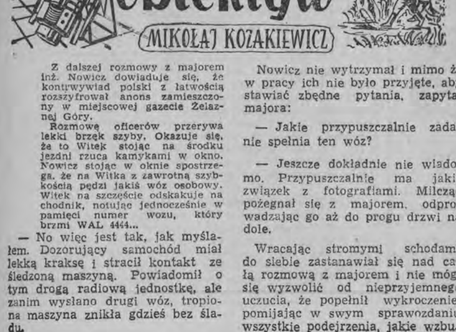

Z dalszej rozmowy z majorem inż. Nowicz dowiaduje się, że kontrwywiad polski z łatwością rozszyfrował anons zamieszczony w miejscowej gazecie Zielonej Góry.

Rozmowę oficerów przerywa lekki brzęk szyby. Okazuje się, że to Witek stojąc na środku jezdni rzuca kamykami w okno. Nowicz stojąc w oknie spostrzega, że na Witka z zawrotną szybkością pędzi jakiś wóz osobowy. Witek na szczęście odskakuje na chodnik. Nowicz notuje jednocześnie w pamięci numer wozu, który brzmi WAL 4444...

— No więc jest tak, jak myślałem. Dozorujący samochód miał lekką kraksę i stracił kontakt ze śledzoną maszyną. Powiadomił o tym drogą radiową jednostkę, ale zanim wysłano drugi wóz, tropiona maszyna znikła gdzieś bez śladu.

Nowicz nie wytrzymał i mimo że w pracy ich nie było przyjęte, aby stawiać zbędne pytania, zapytał majora:

— Jakie przypuszczalnie zadanie spełnia ten wóz?

— Jeszcze dokładnie nie wiadomo. Przypuszczalnie ma jakiś związek z fotografiami. Milczące pożegnał się z majorem, odprowadzając go aż do progu drzwi na dole.

Wracając stromymi schodami do siebie zastanawiał się nad całą rozmową z majorem i nie mógł się wyzwolić od nieprzyjemnego uczucia, że popełnił wykroczenie, pomijając w swym sprawozdaniu wszystkie podejrzenia, jakie wzbudziły w nim niektóre postępki panny Marii Bielawskiej. No, ale o tym wszystkim będzie czas pomyśleć jutro. A teraz spać, spać.

Swoją drogą, przyjemnie pomyśleć, że jest ich wielu, że nawet wtedy, gdy on śpi spokojnie, ktoś czuwa, rozsupłując węzełek po węzełku misternej sieci rozsnutej nad pracami profesora Rogall...

X

Pogoda, która w ostatnich dniach trwała jak zaczarowana, nagle się popsuła i nadeszła cała seria dni chłodnych, pochmurnych i dżdżystych. W takie pochmurne dni Żelazna Góra wyglądała jeszcze mniej zachecająco niż zazwyczaj. Na głównych ulicach tworzyły się duże bajora wody, która nie mogła odpłynąć zatkanymi wylotami ściekowymi. Na bocznych zaś grubą warstwą kurzu i piasku przykrywającego bruk zamieniała się w maziową papkę, w której grzęzli zarówno ludzie jak i konie. Tak wyglądała teraz i ulica Cmentarna, którą Nowicz codziennie przemierzał co najmniej dwukrotnie: raz rano, idąc do fabryki i po południu wracając z pracy do domu.

Nowicz nie krył przed kolegami w biurze Rogali swego niezadowolenia z tego powodu. Okropna, wstrętna dziura! A jak się tu wytrzyma, gdy będzie jesień, plucha na dworze, kiedy już w czasie „złotej jesieni" nuda na dwanaście łajerek.

— Ożenić się trzeba — sentencjonalnie przeciągał wtedy inżynier Marecki — jak człowiek wie, że w domu czeka żonusia, to i plucha i deszcz nie straszne...

Po czym dla zwiększenia wrażenia odczekał moment i kończył zjadliwie łypiąc okiem w stronę panny Bielawskiej:

— ...i deszcz nie straszny, bo w domu ciągła mżawka i lekkie wytadowania atmosferyczne!

— Czy pan zawsze był takim wrogiem kobiet, panie kolego? — odparowała uderzenie Maria patrząc wymownie na złotą obrączkę połyskującą na palcu Mareckiego. — Wówczas inżynier pochmurniał i odpowiadał kwaśno:

— Nie zawsze. Mądrość przychodzi z wiekiem. Teraz zaś wyznaję zasadę Napoleona: W miłości jest możliwe jedno zwycięstwo — ucieczka. — Tutaj wtrącał się Bogdański, który znał dużo przysłów różnych narodów i przytaczał któreś na poparcie tezy Mareckiego:

— Prawdę mówią Hindusi, że kobieta jest jak rzeka, dopóty miła i pożyteczna, dopóki nie opuszcza łoża.

— Dlaczego „łoża", panie inżynierze? — wołał ze swej ciemni Janek Wieloch, który nie grzeszył zbyt wielką lotnością umysłu.

— A dlatego, mój kochany, że gdybyś powiedział „tapczanu", to cały dowcip by diabli wzięli — rubasznie tłumaczył Marecki.

Tak się przekomarzali, dowcipkowali pochyleni nad maszynami do liczenia i nad stołami kreślarskimi, podczas gdy za oknami świst wyglądał jak akwarium z mętną wodą, pełną ciemnych rzęs deszczu łączącego popielate niebo z równie bezbarwną ziemią.

— Tak tu zaciszenie domowo, ciepło, sztosko, jakby przed dwoma wspaniałymi nie rozegrał się tu krwawy dramat Rembicza — myślał kapitan.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Faworyt XI Wyścigu

Jednym z wielkich faworytów XI Wyścigu Pokoju jest drugi w ubiegłorocznym Wyścigu, niezależny kolarz angielski, STANLEY BRITTAIN. Zdjęcie (pochodzi z ub. roku) przedstawia Brittaina w czasie rundy honorowej na stadionie we Wrocławiu.

Czesi przybyli pierwsi do Warszawy

Skład imienny „kraju tulipanów"

W piątek, 25 bm., wylądowali na lotnisku na Okęciu pierwsi uczestnicy tegorocznego Wyścigu Pokoju — reprezentacja Czechosłowacji. Drużyna CSR przybyła w zapowiedzianym składzie: Kovaru, Uhlarik, Cahoj, Mares, Malten i Rezner. Jak z tego zestawienia widać, zespół CSR został poważnie zmieniony i stanowi wielką niewiadomą tegorocznego Wyścigu.

* * *

Komitet organizacyjny Wyścigu otrzymał imienny skład drużyny Holandii. W zespole „kraju tulipanów" pojedzie trzech kolarzy - amatorów: Klembach, van der Ruit, van Egmond oraz trzech kolarzy „niezależnych": van Vliet, Damen, de Jager.

Licis wygrał turniej w Nicei

Andrzej Licis wygrał w sobotę finałowe spotkanie międ zynarodowego turnieju tenisowego w Nicei. Przeciwnikiem Polaka był Marokańczyk — Forgert. Polak wygrał — 6:4, 6:1, 4:6, 6:0.

Obaj finaliści wyjechali na międzynarodowe mistrzostwa Paryża. Polak gra pierwsze spotkanie już w poniedziałek.

Jagiellonia - OKS 11:7

PAWLAK wypunktował Kordowickiego

Dobra walka Sidoruka

Jedynie dwie walki niedzielnego meczu bokserskiego Jagiellonia Białystok — OKS Olsztyn (11:7) stały na zadowalającym poziomie.

Najbardziej zacięty, dobry pojedynek stoczyli piórkowcy **Pawlak** (J) i **Kordowicki** (O). Ci dwaj rywale znają się na wylot. Dwukrotnie spotykali się już w ringu, raz wygrał Pawlak, raz Kordowicki. Kto z nich wygra trzeci pojedynek?

Pierwsze dwie rundy nie dały odpowiedzi. Dzięki dwom szybkim, skutecznym seriom, białostoczanin wygrał I starcie, w drugim zainkasował jednak kilka prawych sierpów i szanse się wyrównały. Przy mocnym dopingu publiczności rozpoczyna się decydująca runda. Obaj już bardzo wyczerpani ostrym tempem walki bokserzy rzucają na szalę resztki sił ambicji. Pawlak w ferworze walki zapomina się, idzie często głową do przodu, zadaje jednak więcej ciosów i starcie minimalnie wygrywa. Za chwilę spikier ogłasza jednogłośne zwycięstwo białostoczanina. Zwycięstwo nieznaczne, wywalczone z wielkim trudem.

Drugą ciekawą walkę stoczył w wadze lekkopółśredniej SIDORUK (J) z OLSZEWSKIM (O). Wprawdzie walka ta nie była tak zażarta i pełna temperamentu, jak w piórkowej, jednak technicznie ją przewyższała. Sidoruk to bardzo rozsądny bokser. Nie pozwala sobie narzucić wymiany ciosów, a sam często zaskakuje przeciwnika sierpami i prostymi oraz celnie kontruje. Zdecydowane zwycięstwo białostoczanina nad rutynowanym Olszewskim widownia przejęła gromkimi oklaskami.

A oto wyniki techniczne w kolejności od wagi muszej do półciężkiej (na pierwszym miejscu gospodarze):

Czernow stosunkiem głosów 2:1 wygrał z Dubelem, Czerepowicz jednogłośnie wypunktował Króla, Pawlak wygrał na punkty z Kordowickim, Jesionowski uległ na punkty Łabinowiczowi, Sidoruk wysoko wypunktował Olszewskiego, Poskrobko przegrał w III starciu przez dyskwalifikację z mańkutem Stefańskim, Gruszewski przegrał na punkty z Sobieskim, R. Kułakowski wypunktował Czoskę, Gudewicz zremisował z Cudakiewiczem. (ko)

Za 4 dni XI Wyścig Pokoju

WIĘCKOWSKI wygrywa na ulicach Warszawy

Królak piąty

W niedzielę, 27 bm. rozegrano w Warszawie uliczny ogólnopolski wyścig kolarski, zorganizowany przez WKS Legia. Brało w nim udział trzech reprezentantów Polski na XI Wyścig Pokoju — **Królak, Kowalski** i **Pancek**. Wyścig główny dla zawodników licencjowanych rozegrano na trasie zamkniętej o długości 100 km, prowadzącej ulicami: Łazienkowską, Czerniakowską, Szwoleżerów, Myśliwiecką. Na starcie tego wyścigu stanęła cała pozostała czołówka polskiego kolarstwa.

Już na pierwszych okrążeniach rozwinięto bardzo duże tempo, przekraczające 40 km na godz. Mimo to kolarze jechali dużą zwartą grupą. Zaledwie kilku słabszych zawodników pozostało w tyle. W połowie trasy zainicjował ucieczkę Klabiński, prowadząc samotnie kilka kilometrów, a po zlikwidowaniu przez grupę tego raidu próbowali szczęścia Kowalski, a następnie Kaczmarczyk. Wszystkie zrywy tych zawodników nie przyniosły jednak powodzenia. Dopiero na siódmym okrążeniu przed metą do przodu wyskoczył Wiśniewski, pociągając za sobą Więckowskiego, Wilczewskiego i Kamińskiego. Czwórka ta zdobyła ok. 30 sek. przewagi i nie zagrożona minęła linię mety. Niespodziankę sprawił **Więckowski**, który okazał się najszybszy na finiszu. Jak wiadomo, popularny „Maniuś" nie ma opinii sprintera. Natomiast Wiśniewski, jak również Wilczewski, znani są z doskonałej końcówki. Czołową czwórkę zawodników sklasyfikowano na mecie w kolejności: **Więckowski, Wiśniewski, Wilczewski** i **Kamiński**. Uzyskali oni jednakowy czas 2:27.00. W 27 sek. za czołówką minął linię mety reprezentant Polski na Wyścig Pokoju — **Stanisław Królak**. W trzy sekundy za nim ukończył wyścig **Paradowski**.

Trójka reprezentantów Polski, startująca w wyścigu, nie przejawiała większej inicjatywy. Z wyjątkiem jednej ucieczki Kowalskiego, nasi reprezentanci jechali spokojnie, utrzymując się w głównej grupie. Przyjemnym objawem jest dobra końcówka Królaka, jaką zademonstrował na ostatnich 50 metrach.

Na trasie znajdowały się trzy lotne finisze, które wygrali w kolejności: Wiśniewski, Kaczmarczyk, Gęszka.

Kolarze CSR trenują na ulicach Warszawy.

Włosi pilnie przygotowywali się do startu XI Wyścigu Pokoju.

NA ZDJĘCIU: na trasie wyścigu eliminacyjnego na dystansie 148 km, rozegranego koło Mediolanu. Zwyciężył Venturelli w czasie 3.36 godz., co daje przeciętną 41,339 km/godz.

1 maja na stadionie Jagiellonii

BIAŁYSTOK - OLSZTYN w piłce nożnej

1 maja na białostockim stadionie Jagiellonii (godz. 17.30) rozegrany zostanie atrakcyjny międzyokręgowy mecz piłkarski Białystok — Olsztyn. Do reprezentowania barw Białegostoku BOZPN powołał następujących piłkarzy: **cała jedenastka ełckiego Mazura, Kaczmarek, Kubiak, Lazar** i **Łuczaj** (Gwardia), **Sokólski** i **Szkiłądź** (Ognisko), **Wierżajtis** (Wigry), **Grynczel** (Sokół), **Dobrowolski** (Supraślanka). Skład Olsztyna oparty będzie zapewne na piłkarzach Warmii Olsztyn i Grunwaldu Ostróda.

1-majowy mecz będzie aktualnym sprawdzianem formy naszych najlepszych piłkarzy przed ustaleniem reprezentacji Białegostoku na międzyokręgowe spotkanie o Puchar Kałuży z Warszawą (Białystok — 11 maja).

Młodzieżowa reprezentacja Białegostoku, przygotowująca się również do meczu z Warszawą (Warszawa — 11 maja) rozegra w dniu 1 maja sparringowe spotkanie z A-klasowym Turem w Bielsku-Podlaskim (godz. 16).

Na mecz Białystok — Olsztyn BOZPN (gmach związków zawodowych, ul. Skłodowskiej 7) prowadzi przedsprzedaż biletów. Młodzież szkolna może nabywać bilety zbiorowo (jedno zamówienie winno opiewać na nie mniej niż 10 osób) po 1 zł od ucznia. (ko)

I LIGA

Cracovia — Ruch 0:5 (0:2), Gwardia — Wisła 4:2 (2:2), Lechia — Polonia Bydg. 5:1 (2:0), ŁKS — Budowlani Op. 1:0 (0:0), Górnik Zabrze — Polonia Bytom 3:1 (1:1), Stal Sosnowiec — Legia 1:2 (1:0).

1. Ruch Chorzów	9:3	14:4
2. Górnik Zabrze	9:3	21:8
3. Gwardia W-wa	9:3	20:10
4. Polonia Bytom	8:4	15:6
5. ŁKS Łódź	8:4	14:9
6. Legia W-wa	7:5	10:9
7. Lechia Gdańsk	6:6	12:15
8. Budowlani Op.	4:8	5:12
9. Polonia Bydg.	4:8	8:18
10. Cracovia	4:8	6:17
11. Wisła Kraków	3:9	10:15
12. Stal Sosnowiec	1:11	6:17

II LIGA

Lech — Marymont 2:1, Zawisza — Polonia 2:3, Pomorzanin — Śląsk 1:1, Pogoń — Warta 2:2, Górnik Wałbrzych — Piast N. Ruda 4:1, Calisia — Arconia 2:1.

Wawel — Concordia 1:0, AKS — Garbarnia 0:2, Unia Racibórz — Stal Rzeszów 1:0, Szombierki — Piast Gliwice 2:1, Legia Krosno — Górnik Radlin 0:0, Stal Mielec — Naprzód Lipiny 0:2.

III LIGA

Legia IB — Huragan 3:1 (0:1), Lotnik — Znicz 2:1 (1:1), Polonia — Gwardia Białystok 4:1 (4:0), Warszawianka — ŁKS Łomża 5:1 (1:1), Bzura — Mazur Ełk 5:2 (3:1), Okęcie — Lechia 1:1, Mazur Karczew — Varsovia 2:3.

1. Varsovia	14:0	28:8
2. Polonia	12:4	21:10
3. Orzeł	11:3	22:11
4. Okęcie	9:3	30:6
5. Legia IB	9:7	22:13
6. Mazur Ełk	9:5	12:8
7. Lotnik	8:6	17:13
8. Bzura	7:9	13:17
9. Huragan	7:9	12:16
10. Lechia	6:8	8:13
11. Warszawianka	6:10	11:26
12. Mazur Karczew	5:11	19:16
13. Znicz	5:9	14:15
14. Gwardia	2:12	3:19
15. ŁKS Łomża	0:14	5:44

MAZUR był lepszy od „czarnych koszul"

W ub. czwartek w obecności ok. 4 tys. widzów w Grajewie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III ligi między Mazurem Ełk a Polonią Warszawa.

Mimo bezbramkowego wyniku, mecz ten stał na dobrym poziomie, dostarczył dużo emocji widzom, którzy częstymi oklaskami nagradzali zawodników obu zespołów za ciekawą grę. Mimo że Polonia przyjechała opromieniona ostatnim zwycięstwem nad II-ligowym zespołem szwedzkim „Krylbe", była nieco gorszą od Mazura i raczej ona musiałaby zejść z boiska pokonana.

Mecz ten potwierdził, że Mazur w obecnej formie jest bardzo groźnym przeciwnikiem.

Pierwsza połowa spotkania była wyrównana. Obie strony często atakowały, jednakże groźnych momentów w sytuacjach podbramkowych nie było. Natomiast w drugiej połowie gra była prowadzona w bardzo szybkim tempie, obie drużyny dążyły za wszelką cenę do zdobycia zwycięskiej bramki. Notujemy kilka dramatycznych spięć na obu polach podbramkowych, przy czym napastnicy Mazura znacznie częściej goszczą pod bramką Polonii. Niestety, piłka nie znajduje drogi do siatki. 65 minuta gry była najbardziej nieprzyjemną dla Mazura i kibiców, jednak piłka po rzucie karnym, egzekwowanym przez napastnika Polonii, idzie w aut.

Cały zespół ełczan dał z siebie wszystko, na co go było stać. Zagrał dobrze, ambitnie i ofiarnie, mimo braku dobrego środkowego napastnika, z którego obsadą kierownictwo ma największe trudności. Na szczególne wyróżnienie zasługują bramkarz **Pasik**, obrońca **Skorupa**, pomocnik **Adamczyk** oraz napastnicy **Stefański** i **Białowiec**.

JANUSZ CHARCHOWSKI

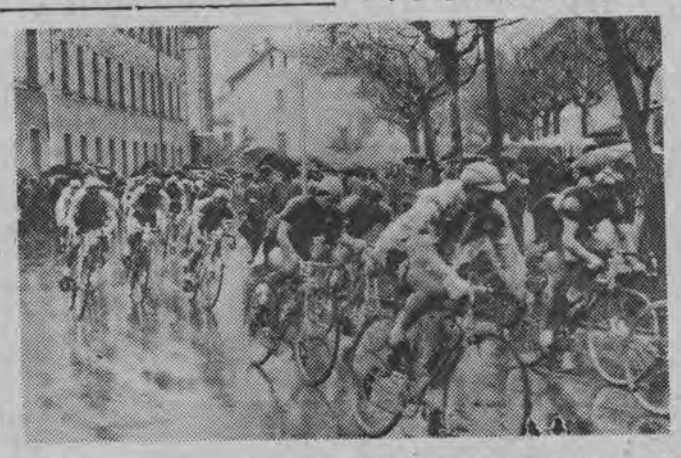

W skrócie

W ub. sobotę na białostockim stadionie Jagiellonii odbyły się kontrolne zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Jagiellonii i AZS.

Ciekawsze wyniki: skok w dal kobiet — **Jesionek** — 5,10; w dal mężczyzn — **Piotrowski** — 6,21; 300 m — **Wnorowski** — 38,0 przed **Lindą** — 38,8; rzut dyskiem — **Cieniawa** — 44,38. (ko)

Mieczysław Kierlewicz o wrażeniach z Paryża

Niedawno odwiedził naszą redakcję Mieczysław Kierlewicz. Skorzystałem więc z okazji zamieniając z nim kilka słów o wrażeniach z pobytu w Paryżu.

— Jest ich tak dużo. Nie wiem, czy starczyłby dzień, aby je wszystkie opowiedzieć.

— Zwycięstwo nasze w lasku Vincennes oklaskiwało około 10 tysięcy rodaków, którzy dopingowali nas po imionach. Uważam swój debiut w biegu l'Humanite za sukces. Przed startem byłem mocno zdenerwowany i dlatego pierwsze dwa okrążenia (4 km) pobiegłem trochę za wolno. Następne trzy biegłem o wiele lepiej, ale trudno było odrobić stratę. Jak wiadomo, zająłem 18 miejsce na 47 startujących z dziesięciu państw. Mimo to wygrałem z Ullspergerem, Kovacsem, a z Janke przegrałem tylko kilka metrów.

— No a jakie pan wywiózł wrażenia „nie sportowe" z Paryża?

— Przyznam się, że ogromne. Polacy mieszkający w Paryżu przyjęli nas bardzo gościnnie. Prywatne swe samochody oddali nam do dyspozycji, abyśmy mogli lepiej zwiedzić Paryż oraz otrzymywaliśmy od nich ciągle zaproszenia na obiady.

Jadąc do Folies Bergeres na zaproszenie Ambasady Polskiej dosłownie krążyliśmy 30 minut w okolicy kabaretu, bo nie mogliśmy znaleźć wolnego miejsca na zaparkowanie samochodu, tak ogromna jest ich ilość w Paryżu.

Najdłużej pozostanie mi chyba w pamięci zwiedzanie Luwru, który trudno jest opuścić, spacer nad Sekwaną wśród mnóstwa zakochanych par oraz widok Paryża z wieży Eiffla.

— Jakie są pańskie plany sportowe na najbliższy okres?

— O tym nie myślę. Po biegu w Skarżysku, w którym zająłem drugie miejsce, trenuję jeszcze bardziej intensywnie, a co ma być, to będzie — Que sera, sera.

Na zakończenie miłej pogawędki dowiedziałem się jeszcze, że kolega Kierlewicz ma zamiar przenieść się wkrótce z Wysokiego Mazowieckiego do Białegostoku.

Rozmawiał **L. Tarasiewicz**